

Sunday18-C7 homily by Fr. Gabor

Possessions, inheritance, success, daily cares, and worrying about them – all these may seem to be important, but they are not the highest priorities in life according to the Book of Ecclesiastes or Qohelet, because we lose them when we die. A good reminder every now and again. Still it makes sense to have all these. Having them, or just some of them should give you more energy to focus on even more important things.

What are these more important things to focus on?

The 2<sup>nd</sup> reading answers: The things that are in Heaven. Why? Because through our commitment to Christ we have died to this world and came alive with Christ. A person who considers himself dead to this world, ie. not living for this world, should focus on and leave for the world beyond, namely Heaven, because as St. Paul says our home and our citizenship is in Heaven (Philippians 3:20, also Hebrews 13: 14-16). So our journey through earthly life should be a bit like a very long hillwalk, during which you become more distant from earth, ascending higher and higher up a mountain that ends up in the clouds, in Heaven where our Father's House is according to Jesus (cf. John 14:2). However, the higher you get the stronger the gravitational force tries to pull you back to earth, but the stronger and more experienced your leg muscles become the higher you can progress. The gravitational forces symbolise everything that tries to drag you down to earth to the foot of the hill: such as fornication, impurity, guilty passions, evil desires, greed, lies, old forms of behaviour and mentality that are not from Christ.

Progress up on the hill means coming closer to your true Home, and becoming like Christ in your behaviour and new mentality (Romans 12:1-2), and you always think of yourself as God's beloved son or daughter who was lost but now called Home. This way of thinking of myself really helps me to avoid and reject everything that doesn't come from God and focus on the things of Heaven that helps me to transform my mentality from negativity to positivity. On a hill walk if you start thinking negatively, namely that you won't manage to climb the hill, it is guaranteed that you won't manage, but if you think positively and encourage yourself to go another 50 yards and then another, you will eventually progress. This is why it is so important what St. Paul says both in Romans 12:1-2 and Philippians 4: 8 and

Ephesians 4: 23-24: think about whatever is true, whatever is noble, whatever is pure, whatever is lovely and whatever is praiseworthy. These positive and inspired thoughts transform your mind and heart and expose you to receive the grace of Jesus and the Holy Spirit.

Through the Gospel reading Jesus tells that earthly goods are given us not for their own sake, ie, not to be increased. It is good to save up, but everything you receive is given you to give it away and so turn it into spiritual food both for yourself and for others. See what the rich man says after having decided that he would build a bigger barn for his grain and possessions: 'My soul, you have plenty of good things laid by for many years to come.' Jesus tries to point out how false it is to think that someone can feed his soul, with material goods. Of course nothing material can feed your soul, but you can use materials to turn them into spiritual food, which is love. How? By using them to show your love and mercy to family members, relatives or colleagues or anybody who is in need. By doing so you make them happy and your soul also becomes happy, and when you arrive Home at the Father's House you will be able to present these positive memories to Him, and at the last judgment Jesus will take into account these works of mercy and love (cf. Mt 25: 31-46), and not how much possessions you had.

Posiadanie, dziedzictwo, sukces, codzienne troski i troska o nie – wszystko to może wydawać się ważne, ale nie są one najwyższymi priorytetami w życiu według Księgi Koheleta, ponieważ tracimy je, gdy umieramy. Dobrze przypomnienie od czasu do czasu. Jednak posiadanie tego wszystkiego ma sens. Posiadanie ich, lub tylko niektórych z nich, powinno dać ci więcej energii do skupienia się na jeszcze ważniejszych rzeczach.

Na jakich ważniejszych rzeczach należy się skupić?

Drugie czytanie odpowiada: Rzeczy, które są w Niebie. Czemu? Ponieważ przez nasze oddanie Chrystusowi umarliśmy dla tego świata i ożyliśmy z Chrystusem. Osoba, która uważa się za martwą dla tego świata, czyli tzw. nie żyjąc dla tego świata, powinni skupić się i odejść do świata poza nim, czyli Nieba, bo jak mówi św. Paweł nasz dom i nasze obywatelstwo jest w Niebie (Flp 3,20, także Hbr 13,14-16). Więc nasza wędrówka przez ziemskie życie powinna być

trochę jak bardzo długa górską wędrówka, podczas której oddalasz się od ziemi, wspinasz się coraz wyżej na górę, która kończy się w obłokach, w Niebie, gdzie według Jezusa jest Dom naszego Ojca ( por. J 14, 2). Jednak im wyżej jesteś, tym silniejsza siła grawitacji próbuje ściągnąć cię z powrotem na ziemię, ale im silniejsze i bardziej doświadczone stają się twoje mięśnie nóg, tym wyższe są twoje postępy. Siły grawitacyjne symbolizują wszystko, co próbuje ściągnąć cię na ziemię, do podnóża wzgórza: nierząd, nieczystość, grzeszne namiętności, złe pragnienia, chciwość, kłamstwa, stare zachowania i mentalność, które nie pochodzą od Chrystusa.

Wspinanie się na wzgórze oznacza zbliżanie się do swojego prawdziwego Domu i upodabnianie się do Chrystusa w swoim zachowaniu i nowej mentalności (Rzymian 12:1-2). Dom. Ten sposób myślenia o sobie naprawdę pomaga mi unikać i odrzucać wszystko, co nie pochodzi od Boga i skupiać się na rzeczach Nieba, które pomagają mi przekształcić moją mentalność z negatywnej w pozytywną. Na spacerze po wzgórzu, jeśli zaczniesz myśleć negatywnie, a mianowicie, że nie zdołasz wspiąć się na wzgórze, to jest gwarantowane, że nie zdążysz, ale jeśli myślisz pozytywnie i zachęcasz się do przejścia kolejnych 50 jardów, a potem kolejnych, w końcu się rozwinie. Dlatego tak ważne jest to, co mówi św. Paweł zarówno w Rzymian 12:1-2, jak i Filipian 4:8 i Efezjan 4:23-24: pomyśl o tym, co jest prawdziwe, co szlachetne, co czyste, co piękne i co jest godne pochwały. Te pozytywne i natchnione myśli przemieniają twój umysł i serce i wystawiają cię na otrzymanie łaski Jezusa i Ducha Świętego.

Poprzez czytanie Ewangelii Jezus mówi, że dobra ziemskie nie są nam dane dla nich samych, to znaczy nie po to, aby je pomnażać. Dobrze jest oszczędzać, ale wszystko, co otrzymujesz, jest ci dane, abyś to rozdał i tym samym zamienił w pokarm duchowy zarówno dla siebie, jak i dla innych. Zobaczcie, co mówi bogacz, który postanowił, że zbuduje większą stodołę dla swojego zboża i dobytku: „Duszo moja, masz mnóstwo dobrych rzeczy, które odłożysz na wiele lat.” Jezus próbuje wskazać, jakie to fałszywe. myśleć, że ktoś może nakarmić swoją duszę dobrami materialnymi. Oczywiście nic materialnego nie może nakarmić twojej duszy, ale możesz użyć materiałów, aby przemienić je w pokarm duchowy, którym jest miłość. Jak? Używając ich, aby okazać swoją miłość i miłosierdzie

członkom rodziny, krewnym, współpracownikom lub każdemu, kto jest w potrzebie. W ten sposób uszczęśliwiasz ich, a twoja dusza też staje się szczęśliwa, a gdy przybędziesz do Domu w Domu Ojca, będziesz mógł przekazać Mu te pozytywne wspomnienia, a na sądzie ostatecznym Jezus weźmie pod uwagę te uczynki miłosierdzia i miłość (por. Mt 25, 31-46), a nie to, ile posiadałeś.